Ner 25. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 1 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ignacego B.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Zegoda.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° Red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	26''10''',486	— 3°, 2	1''', 50	Pl. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
30 12	8, 269	† 2, 0	1, 37	Południowy mocny	Pochmurno	
3	7, 416	† 2, 8	1, 62	,, ,,	,,	
9	8, 175	† 0, 2	1, 85	Północny słaby	,,	Snieg.
7	27 0, 940	— 2, 0	1, 59	Zachodni słaby	Pochmurmo	
31 12	11, 074	† 1, 2	1, 58	,, ,,	,, ,,	
3	0, 114	† 0, 2	1, 58	,, średni	,, ,,	
9	1, 520	— 1, 4	1, 58	,, słaby	,, ,,	

Cześć Urzedowa

Sędzia Trybunału I. Instancyi Kommissarz upadłości Handlu Jana Kantego Piechockiego.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu, a mianowicie: 1) Alexandra Gontard i syna, 2) Bernus et Comp. 3) braci Passavant w Frankforcie, 4) Jakóba Mönch et Comp. w Offenbach, 5) Sellier et Comp. 6) S. G. Schletter, 7) Karola Gruner, 8) Teichmann et Hagemann, 9) Szanek et Comp. 10) Gebrüder Holberg w Lipsku, 11) W. Kuetgens et Söhne w Aachen, 12) Jana Kaibel w Crefeld, 13) Teodora Strube, 14) C. A. Bossange, 15) J. G. Uhman w Lipsku, 16) Chr. Fr. Bommer w Dreznie, 17) Menchejmer et Comp. w Berlinie, 18) J. C. Stavenhagen w Dreznie, 19) N. P. Nicolits w Wiedniu, 20) Józefa Sauerwein et Comp. 21) Henryka Kremp, 22) Józefa Fehr w Wiedniu, 23) Jos. Puf. Gorner w Błottendorf, 24) Joz. Wilhelma i Karola Blank w Elberfeld, 25) N. Messen G. K. Sohn w Aachen, 26) Rhey w Lipsku, 27) Magdalenę Sobieniewską, 28) Massę Konstancyi Lewandowskiej, 29) P. Popowich z domu Soczyńską, 30) F. J. Kirchmayer et Sohn, 31) Michała Filipowskiego 32) Karola Bogackiego, 33) Kajetana Fuchs, 34) Stanisława Oszackiego, 35) Meisels et M. Z. Horowitz, 36) Sorę Krongold, 37) Jacka Molenckiego, 38) Abrahama Ehrenpreis, 39) Jana Niklewicza, 40) Feibusia Uhrwatter, 41) Judel Aronsohn w Krakowie, aby się w dniu siódmym Marca r. b. o godzinie dziewiątej rannej osobiście lub przez umocowanych pełnomocników stawili w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. gdzie przed Syndykami tymczasowymi upadłości Kajetanem Fuchs i Konstantym Morbitzer tudzież nami Sędzią Kommissarzem nastąpi sprowadzenie obligów upadłości w sposób art. 65 i nast: kod. handlowego ks. III przepisany.

W Krakowie d. 27 Stycznia 1836 r.

(1r.) *Józef Stróżecki* Sęd. Tryb.

W dniu 4 Lutego 1836 r. o godzinie 11 rannéj, we wsi Czernichowie w okręgu W. M. Krakowa w drodze exekucyi sądowéj, od-

będzie się publiczna licytacya, szaf, komody, zegaru, obrazów, krzesełek, i t. d. Chęć licytować mających, na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków 26 Stycznia 1836 r.

Teodor Jaworski Kom. Sąd.

POLSKA. Rada administracyjna mając na uwadze że po wyrzeczeniu konfiskaty na majątki osób niekorzystających z amnestyi i za granicę zbiegłych, których lista imienna do postanowienia z d. 28 czerwca jest dołączoną, niektórych z tych osób powrót do kraju w terminie dozwolonym, a innych śmierć poprzedzająca ogłoszenie manifestu najwyższego z 20 października 1831 roku udowodnionemi zostały, dla czego skutki konfiskaty dotykać ich niepowinny, postanowiła, iż niżéj wymienione osoby obecnie znajdujące się w kraju, lub zmarłe przed dekretem amnestyi jako to: Karczewski Fr. Karczewski Cyryak, Lasocki Fr. Pieniążek Albin, Podniesieński Józef Sokolnicki Deme. Tokarski ski Fr. Ulenicki Ignacy, Wiszyński Artur, Wężyk Władysław, Zboiński Xawery, mają być wykreślone z listy imiennéj nieamnestyonowanych, i konfiskata ich majątku ze wszystkiemi skutkami cofnięta. GCW.

ROSSYA. N. Cesarz w piśmie z 13 stycznia poleca Attamanowi Kozaków dońskich zaprowadzić nowe urządzenie tego wojska, na poprzedniem Cesarskiem postanowieniu oparte, i raczył mu ofiarować brylantowe oznaki orderu Alexandra Newskiego.— Z Galaczu odebrano wiadomość, że austryacki bryg pod dowództwem kapitana Perowicz, płynący ze Stambułu i obładowany armatami i różnemi zapasami wojennemi, które Sultan w podarunku Miłoszowi posyła, i bryg grecki, z powodu lodu pokrywającego Dunaj, znajdowały się w wielkiem niebezpieczeństwie.

AUSTRYA. Ulubieniec Sultana, Parutszy basza, który jedzie zwiedzić wszystkie zakłady przemysłowe w Francyi i Angli, przybył niedawno ze Stambułu do Wiednia. Otrzymał listy polecające do wszystkich znakomitych Anglików od lorda Ponsoby angielskiego posła w Stambule. Ze Stambułu nadeszły również depesze do angielskiego poselstwa w Wiedniu, które za ich odebraniem wyprawiło niezwłocznie gońca do Londynu. Od niejakiego czasu biegają bardzo często gońce z depeszami między Stambułem a Londynem. Gazety Wiedeńskie ogłaszają postanowienie sejmu związku niemieckiego, zakazujące druku i sprzedaży pism tak zwanej literackiéj szkoły: *Młode Niemcy.* GBV.

PRUSSY. Rzecz godna uwagi, iż na tem samem miejscu, gdzie xiążę Pruski Karol miał nieszczęśliwy przypadek, w kilka dni potem pocztylion i żyd śmierć znaleźli. W Elblągu dnia 19 stycznia, burza tak gwałtownie rzuciła massę śniegu w okna jednego domu, iż 5 wielkich szyb od razu stłukła. GPS.

FRANCYA. Dziennik paryzki *Konstytucyonista* donosi z Tulonu 15 stycznia: »Roboty w tutejszych zbrojowniach z takim się odbywają pośpiechem jakiego od dawnych lat niewidziano, i wszystko zapowiada, iż rząd zamierza w krótkim czasie rozwinąć wielkie siły morskie na morzu śródziemném. Wczoraj i onegdaj wiele okrętów ćwiczyło się w strzelaniu. Wszyscy oczekują ważnego wypadku. Wiadomo także, iż angielska flotta pod dowództwem admirała Rowléj wzmocniła się wieloma okrętami i fregatami. Ta wiadomość nadeszła do Tulonu przez wyspę Korfu.» — Xiążę Orleanu już zupełnie wyzdrowiał; mówią znowu, iż ten xiążę zaślubi córkę hiszpańskiego Infanta Franciszka de Paula.— Pan Lerminier, znany zaszczytnie z pism swoich i jako professor historyi prawodawstw porównawczych w uniwersytecie paryzkim, wystąpił teraz jako kandydat na deputowanego konstytucyjnéj oppozycyi w Sztrasburgu. Kuryer francuzki sądzi, iż wspomniony professor znakomitą większością głosów deputowanym obrany zostanie.— Wszystkie gazety paryzkie zajmują się jeszcze wystąpieniem z ministeryum pana Humann. Dziennik *Czas* mówi: »Pan Humann wstępuje na mównicę i oświadcza, że się oddala, i że

z bólem serca kollegów opuszcza. Xiąże Broglie oświadcza iż jest niepocieszony stratą takiego kollegi. Pan Argout oświadcza, iż jest niepocieszony, zajmując miejsce pana Humann. Pan Girand żąda objaśnień względem zasady zmniejszenia stopy procentu. Prezes ministrów odpowiada na to, iż tych objaśnień udzieli, gdy ich izba formalnie zażąda. Izba pomija te objaśnienia, przechoząc do porządku dziennego. Kto ma słuszność a kto niesłuszność? Pan Humann miał niesłuszność, iż dotknął tak ważnego pytania bez narady z ministrami. Ci zaś mieli niesłuszność, że doswolili mu, iż przyrzekł sejmowi objaśnienia. Pan Humann miał słuszność biorąc dymissyą. Pan Broglie miał słuszność, że ją przyjął. Pan Argout niema nic słuszności ani nie słuszności po sobie. Od rewolucyi lipcowéj widzieliśmy go kolejno ministrem marynarki, handlu i spraw wewnętrnych, a teraz ministrem skarbu; to dowodzi osobliwéj zdatności do każdego ministerstwa. Niech się Francya nielęka niedostatku zdatnych ludzi.— Bardzo bogaty Amerykanin, pan Thorn zwraca teraz powszechną uwagę w modnym świecie paryzkim. Jeżeli z swoją rodziną wyjeżdża na przechadzkę, czyni to w 2ch czterokonnych pojazdach i 2 dwukonnych, liczny orszak sług towarzyszy mu konno. Mówią, iż tylko xiążę Pemprosze rozwijał dawniéj taki przepych. GPS.

Hiszpania. Sprawa skarbowa zaprząta najwięcéj umysły w Madrycie, ale przed początkiem lutego nie będzie zaspokojoną niecierpliwość publiczności. Osoby najlepiéj zawiadomione utrzymują, iż p. Mendizabal gotuje środek finansowy, powszechnie upragniony, którego odpowiedzialności żaden minister nieprzyjąłby na siebie. Tym środkiem jest zniesienie klasztorów. Gazeta dworska ogłosi wkrotce w tym względzie postanowienie. Zamiast, jak niektórzy twierdzą, zaciągać pożyczkę w Anglii, i za nię oddawać cła i dziesięciny, lub też zawierać handlową umowę z Anglią, nie korzystną dla swego kraju, stara się raczéj minister o zasiłki dla Hiszpanii w saméj Hiszpanii. Przygotowuje on teraz wykaz szczegółowy byłych dóbr klasztornych, które się teraz stały własnością skarbu. Okazuje się ztąd, iż wartość posiadłości klasztornych wynosi tylko 122,640,000 reałów; gmachy klasztorne są na 70 milionów oszacowane.— Mina przywrócił zupełną spokojność w Barcelonie, gwardye narodowe niespokojnie wysłał na linię bojową, dla zdobycia warowni Hort, choćby to najwięcéj kosztować miało i każdemu gwardziście pogroził rozstrzelaniem, gdyby się natychmiast niezastosował do tego rozkazu.— Mendizabal został obrany jednomyślnie deputowanym na sejm w prowincyi Gieronie. Ten dowód zaufania jest koroną zasługi ministra, który bez innéj broni prócz prawości swojego charakteru, zjednał sobie ufność wszystkich Hiszpanów. GPS.

Anglia. W Birmingham robią wielkie przygotowania do uczty dla Okonela. Już przeszło 500 biletów rozebrano, każdy po 5 gwineów. Okonel zaś dnia 14 stycznia, jak się tam wyraża, rozpoczął nowe niepokojenie. W tym dniu opuścił swój dotychczasowy pobyt, opactwo Derrynane, i znajdował się na uczcie wyprawionéj na cześć jego w mieście Tralee. W mowie, którą miał przy téj sposobności, powtórzył swoję pochwałę teraźniéjszych ministrów i swoje niezłomne postanowienie, iż się na wszystko odważy dla pognębienia Oranżystów w Irlandyi.— Urzędnicy dymmissyonowani po zreformowaniu rad miejskich (municypalności) żądają teraz wynagrodzenia. Niektóre z tych żądań przechodzą wszelką miarę słuszności. Między innemi żąda sekretarz miéjski Liwerpolu 3,080,000 złp. wynagrodzenia. Przy téj okoliczności dowiadujemy się, iż dochód roczny tego urzędnika przewyższał daleko pensyą prezesa stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Ten bowiem na 5 lat bierze tylko 1,280,200 złpolskich czyli rocznie po 276,040 złp. GPS.

Kronika literacka. Ludwik Sobolewski, zmarły niedawnemi czasy Bibliotekarz xiąż-

nicy wileńskiéj, zostawił wrękopiśmie, teraz własnością jego szwagra będącym. *Dopełnienie Bibliografii Bentkowskiego*, które dwa a nawet trzy razy tyle co Bentkowskiego dzieło zawiera. Z próbek, które miałem pod ręką, mowi nasz korrespondent, przekonałem się, że Sobolewski z wielką pisał krytyką, często nawet ostro, a zawsze z dowcipem. Teraźniejszy posiadacz żądał za rękopism *dwiescie* czerwonych złotych. Zawadzki najbogatszy księgarz Polski, sto tylko krakowskim targiem dawał. Zdaie się, iż księgarz któryby i 500 czerw: złotych za ten rękopism wyliczył, na wielki odbyt i niemałe korzyści rachować może; dzieło Bentkowskiego, choć już dzisiejszym potrzebom literatury niewystarczające, zupełnie wyszło z handlu, należy do rzadkich a zawsze szacownych książek, i kilkoma dukatami opłacane bywa. — Nad literaturą Polską pracuje jeszcze P. Szulc, były nauczyciel literatury Polskiéj w Gimnazyjum Białostockiem; przeszedł on już czasy Zygmunta Augusta, a z niektórych spostrzeżeń czytanych o Jezuitach, widać, iż z krytyką rzeczy rozbiera. — Historyją Medycyny w Polsce napisał autor najlepszéj rozprawy o *kołtonie Polskim*, wydanéj w Wiedniu po niemiecku. Posiadacz tego rękopismu, p. Pawlikowski, zapewne go wkrótce dla pożytku nauki wydać swoim kosztem nieomieszka.

Prośba Literacka. Czy niepozostał jeszcze ślad jaki Tatarszczyzny w któréj okolicy dawnéj małéj Polski, gdzie niezawodnie Jagiełło część brańców od Witowła sobie przysłanych osadził? Odpowiedź przysłana na ręce Redacyi Gazety Krakowskiéj, albo któregokolwiek z księgarzy krakowskich, z wdzięcznością przyjęta i wymieniona będzie.

Rozmaitości. Paryzkie dzienniki ogłaszają, iż w Rzymie liczyć można jeden dziennik na 15,000 mieszkańców, w Madrycie 1 na 50,000, w Wenecyi 1 na 11,000, w Londynie 1 na 10,000, w Berlinie 1 na 1070, w Paryżu 1 na 3700, w Sztokolmie 1 na 2600, w Lipsku 1 na 1100, a w ogólności: w Hiszpanii 1 dziennik na 864,000, w Rossyi 1 na 676,000, w Austryi 1 na 376000, w Szwajcaryi 1 na 56,000, we Francyi 1 na 52,000, w Anglii 1 na 46,000, w Prusiech 1 na 43,000, w Holandyi 1 na 40,4500. We Francyi liczba abonujących ma się do liczby mieszkańców jak 1 do 437, w Anglii jak 1 do 184, a w Holandyi jak 1 do 100.— Po wielkich miastach upowszechnia się coraz więcéj życie nocne. W Paryżu dopiero o 10 godzinie wieczorem przesyłają zaprosiny na zabawę, a najwięksi modnisie, dopiero o północy wyszedłszy z teatru opery, robią odwiedziny. Jeżli ten zwyczaj daléj postąpi, niechybnie przyjdzie do tego, iż o 4téj godzinie z rana zaczną się odwiedzać, a o 7 po południu spać się kłaść będą. Znakomite Paryżanki zimą wcale dnia niemają, ubierają się dopiero wtedy, gdy po małych miasteczkach spać idą, a rozbierają się, kiedy gdzie indziéj wstają. Sługi to pańskie życie nocne naśladują przynajmniéj symbolicznie, cały dzień bowiem pilnują swego zatrudnienia, w nocnym ubiorze, z zawiniętemi włosami, lecz skoro się zmierzchać pocznie, fryzują się w tedy i stroją. W kawiarniach, gdzie zwykle dziewczęta robią kanony, również cały dzień trudnią się jaką robótką, siedząc przy swoich biórkach, w najgłębszem milczeniu, lecz za daniem światła, stroją się zaraz wykwintnie i toczą ujmującą rozmowę z gośćmi.

Doniesienia.

Wdniu 30 stycznia r. b. na balu składanym prywatnym w sali Knotza, zaginęła chustka Kaszemirowa czarna miernej wielkości, którą zapewne przez pomyłkę ktoś zabrać musiał. Właścicielka tej chustki uprasza osoby, któreby takową przypadkiem zabrały, by ją lub do Redakcyi Gazety Krakowskiéj, lub do domu właścicielki przy ulicy Floryańskiéj pod L. 504 na pierwszem piętrze odesłać raczyły.



Mamy zaszczyt donieść prześwietnej publiczności, iż nasz pobyt w tutejszej stolicy ze składem optycznych towarów potrwa do dnia 4go bieżącego miesiąca, i za wielkie sobie szczęście poczytamy, jeżli liczni goście odwiedzić nas raczą. Sprzedarz naszych towarów odbywa się w domu Knotza w pokoju Nro 19, po oznaczonej cenie, jednakże gotowi jesteśmy każdej chwili udać się na wezwanie do domów.

Kriegsman i spółka optycy z Bawaryi.

Teatr narodowy. Jutro nowy dramat w pięciu porach, z francuzkiego przełożony pod tytułem: *Ostatni potomek z rodziny Morouwalów.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 31 do 1 Lutego.

Fink Ob:, Zubrzycki Józef, Dzianott, Rogójski Leonard, Wodzicki Franciszek hrabia, Stettler Filip wszyscy z Galicyi, Goldschmidt Alexander, Wieczorkiewich Antoni, Borsig August wszyscy z Pruss, Szuwalski Adam, Srednicki Karol oba z Polski.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska niewyjdzie.